



Klasa 5b zorganizowała biwak w budynku naszej szkoły. Nasze biwakowanie rozpoczęliśmy o 20.00 zawodami sprawnościowymi: meczem piłki nożnej, wyścigiem "tyłem do przodu" i skokami na piłce. Niektórzy skakali wysoko jak koniki polne, innym zbyt długie nogi przeszkadzały w oderwaniu się od podłogi. A potem była dyskoteka piżamowa - co za kreacje nocne?! Wielkim wyzwaniem okazała się wieczorna toaleta w szkolnej łazience. Niektórzy ograniczyli się tylko do umycia zębów i czubka nosa. Sala polonistyczna, w której napisaliśmy tyle klasówek, zamieniła się w pole biwakowe bez namiotów. Ciężko było zasnąć, gdy obok na materacach spali koledzy i koleżanki z klasy. Noc okazała się za krótka na pogaduszki do poduszki. Rano już tylko pobudka, mycie, pakowanie i ... do domu.

Okazuje się, że nie trzeba wyjeżdżać na wycieczkę, by przeżyć niezapomniane chwile. Od dziś szkoła dla nas to nie tylko lekcje, klasówki i odpytywanie.

{gallery}biwak{/gallery}